OPTANT. TRAGICZNY LOS KRYTYKA FRANZA GOLDSTEINA

Robert Rduch

Na początku XXI wieku w badaniach nad historią literatury niemieckiej na Śląsku ciągle jeszcze potrzebne są prace o charakterze pozytywistycznym. Ich celem jest gromadzenie, porządkowanie i objaśnianie najważniejszych faktów, ponieważ aktualny stan badań nie pozwala na konstruowanie szeroko zakrojonych syntez i opracowywanie kompleksowych zagadnień. Niniejszy artykuł jest próbą uzupełnienia historycznoliterackiej mapy Górnego Śląska o pewien znaczący szczegół[1].

Jest nim postać krytyka literackiego, teatralnego i muzycznego Franza Goldsteina, którego działalność redakcyjna i publicystyczna w Katowicach w latach 1924–1937 poszła w zapomnienie. Goldstein urodził się 9 grudnia 1898 roku w Katowicach. Pochodził ze znanej w mieście żydowskiej rodziny, studiował prawo i w 1923 roku doktoryzował się we Wrocławiu pracą *Die Rechte des Verfassers nach dem deutschen Verlagsgesetz und Vorschläge zu ihrer Reform*. W latach 1924–1937 redagował katowickie czasopismo „Wirtschaftskorrespondenz für Polen", organ stowarzyszenia „Wirtschaftliche Vereinigung für Polnisch-Schlesien". Do roku

[1] Niniejszy artykuł jest nieznacznie zmodyfikowaną wersją tekstu, który został opublikowany w języku niemieckim. Zob. R. Rduch: *Optant. Das tragische Schicksal des Kritikers Franz Goldstein (1898–1982)*, w: R. Biskup (red.), *Schlesien — Grenzliterarisch. Studien zu deutsch-polnischen Kulturtransferprozessen*, Leipzig 2015, s. 153–161. Autor pracuje obecnie nad monografią na temat życia literackiego mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939, w której naszkicowana tu problematyka zostanie omówiona w szerszym kontekście.

1931 ukazywało się ono dwa razy w tygodniu, potem już tylko raz, a od 1936 roku w cyklu dziesięciodniowym. Goldstein był równocześnie redaktorem literackiego dodatku „Buch- und Kunstrevue", który w latach 1926–1937 ukazał się dziewięćdziesiąt pięć razy.

W 1937 roku, po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej, regulującej stosunki między Niemcami a Polakami na Górnym Śląsku, Goldstein jako niemiecki optant został wydalony z Katowic. 1 stycznia 1938 roku wyjechał do Wiednia, z którego 12 marca udał się do Pragi. Tam spędził sześć miesięcy, podczas których próbował przy pomocy przyjaciół uzyskać zgodę na powrót do Polski. Niepowodzenie tych starań doprowadziło go do próby samobójczej. Goldstein został uratowany i zdecydował się na wyjazd do Palestyny. Jego podróż została częściowo sfinansowana ze środków organizacji „American Guild for German Cultural Freedom". Pod koniec września 1938 roku dotarł do Jerozolimy. Tam zdiagnozowano u niego paniczne stany lękowe i zaburzenia nerwicowe wywołane przez opuszczenie rodzinnego miasta[2]. W czerwcu 1939 roku sprowadził z Katowic swoją bibliotekę liczącą ponad pięć tysięcy tomów[3]. W Jerozolimie korzystali z niej młodzi emigranci, między innymi Wolfgang Hildesheimer i Walter A. Sternheim[4]. Goldstein pracował w założonym przez Arnolda Zweiga czasopiśmie „Orient" oraz redakcji „Palestine Post". Pisał również do wydawanego w Nowym Jorku periodyku niemieckich emigrantów „Aufbau" oraz do „Variety". Ostatnie dwadzieścia

[2] Zob. list Franza Goldsteina do Hubertusa Löwensteina (American Guild for German Cultural Freedom) z 25.11.1938, w: Deutsches Exilarchiv 1933–1945 (Deutsche Nationalbibliothek, Frankfurt am Main) [=DEA], sygnatura EB 70/117 (nr HS004867870); list Franza Goldsteina do Hubertusa Löwensteina (American Guild for German Cultural Freedom) z 15.01.1939, w: DEA, sygnatura EB 70/117 (nr HS00486788X).

[3] Zob. list Franza Goldsteina do Franza C. Weiskopfa z 31.01.1946, w: DEA, sygnatura EB 54b/7 I, 581–584 (nr HS008504596). List ten nie został skatalogowany w DEA i znajduje się wśród listów Goldsteina do Waltera A. Berendsohna.

[4] Zob. K. Täubert, *Die Welt des Franz Goldstein. Von der Odyssee eines deutsch-polnischen Journalisten*, „Tribüne. Zeitschrift zum Verständnis des Judentums", R. 25 (1986), z. 98, s. 176.

lat życia spędził w klinice psychiatrycznej w Jerozolimie, gdzie zmarł w 1982 roku.

Znaczenie Franza Goldsteina dla historii literatury i życia literackiego na Śląsku wynika przede wszystkim z jego działalności publicystycznej w „Wirtschaftskorrespondenz für Polen". Jego wkład w życie kulturalne Górnego Śląska jest w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej fenomenem wyjątkowym, bowiem stworzenie działu kulturalnego w prowincjonalnym piśmie o problematyce gospodarczej i utrzymanie go przez ponad dziesięć lat na poziomie zbliżonym do najlepszej publicystyki niemieckojęzycznej włączyło Katowice do europejskiego obiegu kulturowego. Goldstein występował jako przedstawiciel mniejszości niemieckiej w Polsce i redagował „Wirtschaftskorrespondenz" w atmosferze nacisków politycznych zarówno polskich, jak i niemieckich instytucji oraz władz lokalnych. Literaturę i sztukę traktował jako media komunikacji bez uprzedzeń, wykorzystywał je na rzecz porozumienia między zwaśnionymi narodami, tworzył standardy dialogu niemiecko-polskiego, które dziś postrzegane są jako norma we wzajemnych stosunkach, ale w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku na Górnym Śląsku mogły liczyć na uznanie jedynie nielicznych, doceniano je przede wszystkim poza regionem.

Brak zainteresowania historyków literacką i jednocześnie polityczną działalnością Goldsteina może więc budzić zdziwienie. Poza kilkoma sporadycznymi wzmiankami nie została ona w ogóle dostrzeżona. Jego działalność publicystyczna była analizowana już w 1933 roku w dysertacji Marii Jaekel pod tytułem *Die kultur- und volkspolitische Wirksamkeit der deutschen Presse in Ostoberschlesien 1919–1932*, a Goldstein opublikował krytyczne omówienie tej pracy. Autorka scharakteryzowała profil działu kulturalnego w „Wirtschaftskorrespondenz für Polen" jako „kosmopolityczno-pacyfistyczny"[5]. Stwierdziła, że wydawane przez Goldsteina

[5] M. Jaekel, *Die kultur- und volkspolitische Wirksamkeit der deutschen Presse in Ostoberschlesien 1919–1932*, Kattowitz [1933], s. 41. Wszystkie cytowane fragmenty tłumaczył autor artykułu.

czasopismo nie uprawia „niemieckiej propagandy kulturowej"[6], tylko jest redagowane wyłącznie „dla literatury i sztuki"[7]. Charakterystyka ta została sformułowana jako zarzut:

> Z powodu dobrego poziomu literackiego należy żałować, że dodatek „Buch- und Kunstrevue" nie godzi się na świadome prowadzenie propagandy kulturowej na rzecz niemieckości, ale jednocześnie nie przeszkadza mu, kiedy przez prezentację to, co zwykło się nazywać niemieckim duchem, przyciąga swoim powabem[8].

Goldstein nie zgadzał się z taką oceną, odcinał się od przypisywanego mu stanowiska estetyzującego i podkreślał, że autorka w ogóle nie doceniła jego starań o porozumienie niemiecko-polskie. Nie dostrzegła

> tendencji, do której się jednoznacznie przyznajemy na polu gospodarki i polityki kulturalnej (stąd nazwa: Przegląd Książek i Sztuki) już od dziesięciu lat, niezrażeni wszystkimi atakami, działając konsekwentnie na rozległym polu między dwoma do dzisiaj (prowadzącymi m.in. od dziewięciu lat wojnę celną) wrogimi państwami[9].

Goldstein wsparł swoją polemikę komentarzem Alfreda Kerra, który ukazał się 11 lutego 1933 roku w „Berliner Tageblatt":

> Stracona pozycja? W ramach „Wirtschaftskorrespondenz für Polen", która ukazuje się w Katowicach, prowadzony jest przez dzielnego dr. Franza Goldsteina znany już w szerszych kręgach „Buch- und Kunstrevue". Jego istnienie jest dzisiaj wyraźnie zagrożone: w ciągu całego roku wyszły tylko cztery numery. Osłabienie lub zniknięcie tego dobrego posterunku, który nie jest prowincjonalną wieżyczką kościelną, lecz poważnym punktem obserwacyjnym, z którego roztacza się widok na istotne obszary kultury, zlikwidowanie tego posterunku byłoby czymś złym. Bez szowinizmu, co więcej, w rozsądnym dążeniu do porozumienia między Niemcami a Polską, omawia się tam mądrze i starannie niemiecką książkę, niemieckie osiąg-

[6] Tamże.

[7] Tamże.

[8] Tamże.

[9] Go., *Die kultur- und volkspolitische Wirksamkeit der deutschen Presse in Ostoberschlesien 1919–1932*, „Wirtschaftskorrespondenz für Polen" [dalej jako WfP], nr 29 z 03.11.1934.

nięcia sceniczne, niemiecką twórczość artystyczną. Każdy nowy numer potwierdza to. Również ten do tej pory ostatni, który w żadnym razie ostatnim być nie powinien[10].

W monografii *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939* (1969) Zdzisława Hierowskiego Franz Goldstein jest nieobecny. Do dysertacji Jaekel odwołuje się Tadeusz Kowalak w monografii *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*. Charakteryzuje on „Wirtschaftskorrespondenz für Polen" tylko w kontekście publicystyki gospodarczej i określa stanowisko Goldsteina jako „samodzielne i pacyfistyczne"[11], natomiast w rozdziale na temat prasy kulturalnej „Wirtschaftskorrespondenz" nie jest nawet wzmiankowana.

Jedyne publikacje poświęcone wyłącznie Goldsteinowi wyszły spod pióra Klausa Täuberta i ukazały się w latach osiemdziesiątych minionego stulecia. Zawierają one ważne informacje biograficzne, bazują na kwerendach archiwalnych i prywatnej korespondencji autora[12].

Bernhard Gröschel powtarza w swoim repertorium *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945* charakterystykę sformułowaną przez Jaekel. Orientację narodową gazety „Wirtschaftskorrespondenz" określa jako „kosmopolityczno-pacyfistyczną", a postawę polityczną redakcji jako „niezależną"[13].

---

[10] Tamże.

[11] T. Kowalak, *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939. Powiązania i wpływy*, Warszawa 1971, s. 165.

[12] Zob. K. Täubert, *Die Welt des Franz Goldstein. Von der Odyssee eines deutsch-polnischen Journalisten*, „Tribüne. Zeitschrift zum Verständnis des Judentums", R. 25 (1986), z. 98, s. 174–176; K. Täubert, *„Immer selbständig, stets sauber geschrieben". Passion und Trauma des Franz Goldstein*, „Allgemeine Jüdische Wochenzeitung", R. 44 (1989), nr 44/39 z 29.8.1989, s. 38. Obydwa artykuły zostały opublikowane ponownie w: K. Täubert, *Eingesammeltes. Literatur der Exilierten und Vergessenen*, t. 1, Hagen 2011, s. 61–67, 103–109.

[13] Zob. B. Gröschel, *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945*, Berlin 1993, s. 262–263. Gröschel informuje, że wydawanie „Wirtschaftskorrespondenz" jest udokumentowane do lipca 1939 roku (nr 21), podczas gdy ostatni nr 22 ukazał się 31 sierpnia 1939 roku.

W monografii *Das Bild der Stadt Kattowitz/Katowice im deutschen Schrifttum 1865–1945* (2008) Michała Skopa prezentacja „Wirtschaftskorrespondenz" oraz dodatku „Buch- und Kunstrevue" zajmuje pół strony. Autor powtarza za Gröschelem dane liczbowe oraz charakterystykę Jaekel[14]. Jako pierwszy wskazuje na znaczenie czasopisma dla porozumienia między Niemcami a Polakami.

Nazwisko Goldsteina nie pojawiło się w ogóle w monografii *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*[15]. Brak informacji o działalności Goldsteina zadziwia szczególnie w monumentalnej dwutomowej historii górnośląskiej metropolii *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo* (2012). W rozdziale *Prasa niemiecka* pojawia się jedynie informacja, że Franz Goldstein był wydawcą „Wirtschaftskorrespondenz für Polen"[16]. Jednak dodatek kulturalny nie został wspomniany ani w tym rozdziale, ani w części *Kultura literacka* w rozdziale zatytułowanym *Literatura niemiecka*[17]. Gdyby więc odwołać się do najnowszych wyników badań historycznych, można by uznać, że osoba Franza Goldsteina mało znaczy dla historii życia literackiego Katowic i Górnego Śląska. W obliczu faktów trudno o bardziej błędny wniosek.

---

[14] Zob. M. Skop, *Das Bild der Stadt Kattowitz/Katowice im deutschen Schrifttum 1865–1945*, Dresden–Wrocław 2008, s. 91–92. Mylące jest sformułowanie: „Das Vereinsorgan der Organisation des deutschen Mittelstandes in Ostoberschlesien bezeichnete sich als parteiübergreifend «kosmopolitisch-pazifistisch»" (s. 92). To nie redakcja czasopisma używała tego określenia, tylko Maria Jaekel.

[15] Zob. G.B. Szewczyk, *Literatura na Górnym Śląsku*, w: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, Gliwice 2011, s. 389–406. Wzmianka o działalności Goldsteina powinna była się pojawić w podrozdziale *Górnośląscy literaci w przededniu I wojny światowej i w latach 20. XX wieku*, zwłaszcza że autorka zajmuje się w nim porozumieniem między Polakami a Niemcami w sferze kultury.

[16] Zob. I. Pischka, *Prasa niemiecka*, w: A. Barciak, E. Chojecka, S. Fertacz (red.), *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo*, t. 2, Katowice 2012, s. 232.

[17] Zob. G.B. Szewczyk, *Literatura niemiecka*, w: A. Barciak, E. Chojecka, S. Fertacz (red.), *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo...*, s. 138–144.

Z punktu widzenia historii literatury niemieckiej oraz historii życia literackiego na Górnym Śląsku działalność Goldsteina jest znacząca z trzech powodów. Po pierwsze, nie ignorując lokalnej specyfiki, stworzył on w „Witschaftskorrespondenz für Polen" forum wykraczające daleko poza przeciętność prasy regionalnej i ciasnotę myślenia w kategoriach narodowych. Udało mu się nawiązać kontakty literackie między Katowicami i Berlinem, Pragą, Monachium, Frankfurtem oraz Lipskiem. Po drugie, niestrudzenie pracował nad poprawieniem stosunków niemiecko-polskich w dziedzinie kultury, nawiązując kontakty ze znanymi polskimi literatami, omawiając nowości w polskiej literaturze i muzyce, propagując przekłady literatury polskiej na język niemiecki, popularyzując wiedzę na temat najwybitniejszych przedstawicieli polskiej literatury i sztuki, informując o aktualnych wydarzeniach kulturalnych w Polsce. Po trzecie, dzięki jego odważnej postawie „Wirtschaftskorrespondenz für Polen" stała się po 1933 roku małym centrum niemieckiej literatury emigracyjnej. Na bieżąco omawiano publikacje niemieckich emigrantów i relacjonowano życie kulturalne Niemców na wygnaniu. Po 1937 roku Goldstein sam został emigrantem.

Dla poparcia tych tez warto przytoczyć konkretne przykłady. Początkowo redakcja „Wirtschaftskorrespondenz für Polen" w ogóle nie planowała rozwijania publicystyki kulturalnej[18]. Budowanie działu kulturalnego zaczęło się skromnie, od pojedynczych relacji z imprez kulturalnych w regionie i z podróży służbowych członków redakcji. Pierwszą recenzję napisał Goldstein w marcu 1925 roku z okazji wizyty na wrocławskich Targach Wiosennych. Omówił w niej stan współczesnego teatru muzycznego, a punktem wyjścia do jego rozważań był niski poziom artystyczny przedstawień operowych we wrocławskim Teatrze Miejskim[19]. W kolejnych wydaniach ukazały się recenzje

[18] Zob. *Wirtschaftskorrespondenz für Polen. Was ist sie? Was will sie?* [brak inf. o aut.], WfP, nr 1 z 15.11.1924.

[19] Zob. F. Goldstein, *Musik der Messe (Erich Wolfgang Korngold in Freundschaft anlässlich seines Konzerts am 21.3.1925 in Bielsko)*, WfP, nr 24 z 21.03.1925.

koncertów, przedstawień teatralnych, operowych i operetkowych ze wschodniej części Górnego Śląska, czasem również spoza regionu. Stopniowo uzupełniano je wiadomościami kulturalnymi z całej Europy. 15 września 1926 roku ukazał się pierwszy raz dodatek kulturalny „Buch- und Kunstrevue". Redakcja tłumaczyła to nietypowe dla prasy gospodarczej zainteresowanie kulturą, wskazując na różnorodne powiązania gospodarki z kulturą jako istotnym „czynnikiem ludzkiej wspólnoty"[20]. Informowano o działalności niemieckich stowarzyszeń kulturalnych w polskiej części Górnego Śląska, o „niemiecko-górnośląskiej sztuce"[21], o śląskich artystach i literatach. Goldstein zwracał przy tym uwagę na to, aby uwolnić dział kulturalny „od ciasnego patriotyzmu lokalnego"[22]. Odwoływał się do tradycji katowickiego czasopisma „Die Gäste"[23] i irytował się z powodu ignorancji polityków, „którym zdawało się, że życie kulturalne i potrzeby tych wielkich miast [chodziło o miasta Górnego Śląska — R.R.] przypominają sytuację biednych, skolonizowanych narodów, oddalonych od kultury i łaknących jej «dobrodziejstw»"[24]. Goldsteina i jego redakcyjnych współpracowników wyróżniało na tle lokalnej prasy szczególne zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi w Niemczech i na świecie. Obok dzieł Arnolda Zweiga, Arnolda Ulitza, Augusta Scholtisa, Rudolfa Fitzka, Victora Kaluzy czy Gerharta Barona omawiano ze znawstwem również powieści Thomasa Manna, Roberta Musila, Hermanna Hessego, Heinricha Manna i wielu młodych autorów z Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Szczególnie często omawiano teksty zaprzyjaźnionego z Goldsteinem Klausa Manna. W maju 1931 roku w „Buch- und Kunstrevue" wydrukowano zapowiedź wydania dzieł zebranych Franza Kafki, podpisaną przez Martina Bubera, Andrégo Gide'a, Hermanna Hessego, Thomasa Manna i Franza Werfla[25]. W późniejszych latach ukazały się

[20] *Zur Einführung* [brak inf. o aut.], WfP, nr 74 z 15.09.1926.

[21] Frango, *Deutsch-Oberschlesische Kunst*, WfP, nr 88 z 07.11.1925.

[22] Go., *Kulturfaktor Kattowitz*, WfP, nr 78 z 29.09.1926.

[23] Zob. tamże.

[24] Frango, *Wiener Matinee*, WfP, nr 8/9 z 26.01.1927.

[25] Zob. *Hinweis auf Franz Kafka*, WfP, nr 19 z 23.05.1931.

krótkie omówienia pojedynczych tomów tej edycji[26]. Na łamach dodatku kulturalnego gościły również literaturoznawstwo i teoria kultury. Goldstein prezentował między innymi pracę Friedricha Woltersa o Stefanie Georgem[27] oraz rozprawę *Entgötterung der Musik* Adolfa Weißmanna[28]. Paul Winter omówił dzieło Waltera Muschga *Psychoanalyse und Literaturwissenschaft*[29].

Od samego początku praca nad poprawieniem stosunków niemiecko-polskich należała do podstawowych zadań dodatku kulturalnego. W pierwszym wydaniu „Buch- und Kunstrevue" redakcja sformułowała zasadę, której pozostała wierna do końca 1937 roku:

> Żyjemy na polskim Śląsku na terenie różnojęzycznym. Po wyznaczeniu granicy powstały tu polskie i niemieckie Towarzystwa Teatralne (Theatergemeinde), którym kręgi gospodarcze obydwu narodowości zapewniły bazę materialną. Życzeniem ich przedstawicieli było stworzenie pisma, w którym prezentowanie imprez teatralnych i muzycznych na polskim Śląsku będzie wolne od preferencji politycznych[30].

Z przykrością donosił Goldstein o incydentach w życiu publicznym wschodniej części Górnego Śląska, uważał, że nienawiść i polityczna krótkowzroczność niszczą atmosferę porozumienia. Kiedy w 1926 roku odwołano koncert polskiej skrzypaczki, organizowany przez niemieckie Towarzystwo Teatralne w Katowicach, żalił się:

> Zamiast Ireny Dubiskiej Anneliese von Dessau! To jednoznaczna odpowiedź na koncert skrzypaczki, który padł ofiarą nędznych intryg uknutych

[26] Zob. *Franz Kafka: Beschreibung eines Kampfes* [brak inf. o aut.], WfP, nr 30 z 11.11.1936; *Franz Kafka: Tagebücher und Briefe* [brak inf. o aut.], WfP, nr 16 z 5.6.1937; *Max Brod: Franz Kafka. Eine Biographie* [brak inf. o aut.], WfP nr 31 z 15.11.1937.

[27] Zob. Go., *Friedrich Wolters' Stefan George-Buch*, WfP, nr 23 z 31.05.1930.

[28] Zob. Go., *Die Entgötterung der Musik und die vereinsamte Theaterkritik*, WfP, nr 103/104 z 24.12.1927.

[29] Zob. P. Winter, *Walter Muschg: Psychoanalyse und Literaturwissenschaft*, WfP, nr 19 z 23.05.1931.

[30] *Zur Einführung* [brak inf. o aut.], WfP, nr 74 z 15.09.1926.

przez pewną zgraję. Poczucie odpowiedzialności i nasza pokojowa walka o porozumienie narodów w duchu sztuki, którą prowadzimy z podobną konsekwencją jak naszą pracę w interesie współpracy gospodarczej, popychają nas do tych rozważań. Z zatroskaniem obserwujemy, jak ledwo widoczne nici artystycznego zbliżenia nagle zostają zerwane, a w obydwu obozach wzbudza się ponownie niepohamowane, średniowieczne uczucia. Do czego ma to prowadzić? Czyż nie dość się nacierpieliśmy? Dlaczegóż zawsze musi być podkreślane i prowokowane to, co nas różni. Czyż nie była sukcesem przed dwoma laty prapremiera *Nie-Boskiej komedii* polskiego hrabiego Krasińskiego w wykonaniu Teatru Niemieckiego? Czy zapomniano już, że Teatr Polski organizował koncerty symfoniczne, w których przemawiali do nas Beethoven, Wagner i Gustav Mahler? Dlaczego nie podkreśla się z radością, że Teatr Niemiecki umożliwił Operze Polskiej gościnne występy w Bytomiu i Gliwicach, podczas gdy Teatr Polski po koleżeńsku udostępniał wyposażenie, a czasem orkiestrę na niemieckie imprezy? Zaproszenie Ireny Dubiskiej przez Niemieckie Towarzystwo Teatralne na koncert świadczyło o dobrych chęciach związanych z poziomem artystycznym. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że Teatr Polski 20 [stycznia] dopuścił do głosu niemieckiego klasyka, wiedeńczyka Johannesa Nestroya z jego *Lumpaci Vagabundusem* i mówi się, że przygotowuje przedstawienie *Lohengrina*[31].

Mimo niewybrednych ataków z różnych stron[32] — w grudniu 1925 roku doszło nawet do zamachu bombowego na drukarnię gazety[33] — „Wirtschaftskorrespondenz" publikowała wiele artykułów służących popularyzacji kultury polskiej wśród Niemców. Niektóre zostały nawet opublikowane w dwóch językach[34]. W latach 1924–1937 ukazały się między innymi artykuły o Jacku Malczewskim, Władysławie Reymoncie, Janie Kasprowiczu, Stanisławie Moniuszce, Juliuszu Słowackim, Henryku Sienkiewiczu, Stanisławie Wyspiańskim, Karolu Szymanowskim, Stanisławie Przybyszewskim i Zofii Nałkowskiej. W 1927 roku Goldstein relacjonował jako naoczny świadek wizytę Thomasa Manna

[31] Frango, *Anneliese von Dessau*, WfP, nr 7 z 23.01.1926.

[32] Zob. F. Goldstein, *Passionsspiel*, WfP, nr 98 z 12.12.1925; *In eigener Sache*, WfP, nr 5 z 15.01.1927; *Gegen Hetzpressefreiheit* [brak inf. o aut.], WfP, nr 48/49 z 15.06.1927; *Namenlose Niedertracht* [brak inf. o aut.], WfP, nr 72/73 z 03.11.1928.

[33] Zob. F. Goldstein, *Königsberger Marzipan*, WfP, nr 103/104 z 31.12.1925.

[34] Zob. Frango, *Opera katowicka w karykaturach St. Drabika/Karikaturen St. Drabik's aus der Kattowitzer Oper*, WfP, nr 35/36 z 01.05.1926.

w Warszawie. W tym samym roku Stanisław Przybyszewski przetłumaczył dla „Buch- und Kunstrevue" hymn Kasprowicza. Ernst Arthur Rutra przetłumaczył dla dodatku kulturalnego wiersz Niny Rydzewskiej. Wyrazy uznania z powodu prowadzenia działu kulturalnego na wysokim poziomie docierały do Goldsteina nie tylko od znanych autorów i gazet z Niemiec, ale również z Polski, ponieważ mimo niskiego nakładu pisma[35] potrafił on zadbać o to, by docierało ono do kręgów literackich w obu krajach. Dla podniesienia prestiżu działu kulturalnego „Buch- und Kunstrevue" wielokrotnie publikowała *Opinie z listów do wydawcy*. Nazwiska nadawców świadczą o rozległych kontaktach Goldsteina. Pozytywnie o czasopiśmie wypowiadali się między innymi: Hermann Hesse, Thomas Mann, Klaus Mann, Arthur Ernst Rutra, Arthur Schnitzler, Max Brod, Arnold Zweig, Stefan Zweig, Ivan Goll, Lion Feuchtwanger, a także czasopisma i gazety: „Das Neue Europa", „Das Theater", „Die Literarische Welt", „Berliner Tagblatt", „Vossische Zeitung", „Frankurter Zeitung", „Prager Presse", „Die Fackel". Po polskiej stronie pochlebne opinie wyrażali: Stanisław Przybyszewski, Towarzystwo Krzewienia Sztuki Polskiej Wśród Obcych, „Muzyka" i „Wiadomości Literackie".

Po roku 1933 do recenzji publikowanych w „Wirtschaftskor respondenz" wprowadzano komentarze, które nie pozostawiały żadnych wątpliwości, że redakcja wspiera niemieckich emigrantów. Reprezentatywny dla tej tendencji jest początek recenzji powieści Thomasa Manna *Historie Jakubowe*. Recenzję podpisał Koplowitz, znany później jako pisarz i germanista pod nazwiskiem Oskar Seidlin:

> W tym czasie, kiedy do serca Europy wdarł się chaos ze swoją nienawiścią wobec prawa i porządku, kiedy przepastny świat demonów powstaje przeciwko historycznemu światu ludzkiej autonomii, kiedy zobowiązujące wartościowanie etyki zostaje podeptane w szale krwi i rasy, kiedy — i w tym wyraża się wszystko — duch ma być wypędzony ze stworzenia, żeby ono na

[35] Zob. B. Gröschel, *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945*, Berlin 1993, s. 262: 1924 (5000 egzemplarzy), 1929 (1500), 1932 (1000), 1937 (1000).

powrót upadło do poziomu materii amorficznej — w takim czasie rozpadu i zniszczenia największy współczesny tej katastrofy światowej zstępuje do ojców, po omacku, odzyskując teren, klarując, podąża do początków ludzkości Zachodu, ludzkości w ogóle[36].

Z literatury emigracyjnej recenzowano między innymi *Bilanz der deutschen Judenheit 1933* Arnolda Zweiga, *Ucieczkę na północ* i *Mefista* Klausa Manna, wiersze Maksa Herrmanna-Neißego i Johannesa R. Bechera, *Samozwańczego Nerona* Liona Feuchtwangera i *Młodość króla Henryka IV* Heinricha Manna.

Jeśli uwzględnić naszkicowaną powyżej charakterystykę gazety „Wirtschaftskorrespondenz für Polen", wysoki poziom lokalnej i ponadregionalnej publicystki kulturalnej, zaangażowanie w niemiecko-polskie porozumienie i propagowanie niemieckiej literatury emigracyjnej — a wszystko to w ramach gazety gospodarczej — można dojść do wniosku, że w okresie międzywojennym na Śląsku, a nawet w całych Niemczech, redagowany przez Goldsteina organ mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku był periodykiem wyjątkowym. Po wydaleniu Goldsteina z Polski odejście długoletniego redaktora nie zostało nawet odnotowane w „Wirtschaftskorrespondenz", tematyka kulturalna zniknęła z łam pisma, a jego profil został dopasowany do wymogów władz nazistowskich. Dokładniejsze zbadanie zawartości pisma oraz szerszych kontekstów historycznych działalności Franza Goldsteina to postulat badawczy, który będzie realizowany przez autora niniejszego artykułu w ramach opracowywania historii życia literackiego mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922–1939.

[36] Koplowitz, *Das Buch: „Im Anfang". Fragment einer Kritik über Thomas Manns Roman: Die Geschichten Jaakobs*, WfP, nr 3 z 3.02.1934.

OPTANT. THE TRAGIC FATE OF THE LITERARY CRITIC FRANZ GOLDSTEIN (1898–1982)

Summary

The article deals with the activity of Franz Goldstein in Katowice during the time 1924–1937 and explains the significance of his work in the context of german and polish culture. Goldstein founded the arts section of the journal "Wirtschaftskorrespondenz für Polen", he propagated German-Polish understanding and supported german writers who fled from Nazi Germany.

Komunikacja międzykulturowa

przekład / komparatystyka / teoria i historia literatury

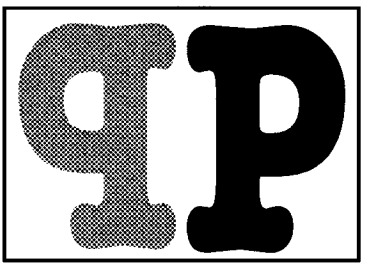

PRZEKŁAD

Księga jubileuszowa
dedykowana
profesor Bożenie Tokarzowej

Redakcja
Monika Gawlak
Alina Świeściak

Katowice 2016

Projekt okładki i strony tytułowej
MAREK J. PIWKO

Na twardej okładce wykorzystano pracę
Kazimierza Malewicza *Kompozycja suprematyczna* (1916)

Zdjęcie prof. Bożeny Tokarzowej na s. 5
BEATA GĘSICKA

© Stowarzyszenie Incjatyw Wydawniczych, Katowice 2016

Publikacja dofinansowana przez
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

ISBN 978-83-7164-915-8
ISSN 1501-3296

Wydawcy

Śląsk Sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe
ul. Juliusza Ligonia 7, 40-036 Katowice
tel. (032) 258-07-56, fax 258-32-29,
e-mail: biuro@slaskwn.com.pl
http://www.slaskwn.com.pl

Stowarzyszenie Incjatyw Wydawniczych
pl. Sejmu Śląskiego 1/419
40-036 Katowice
tel. 506 138 969
e-mail: stowarzyszenieiw@gmail.com